

## Rozdział 6 - Wiersze Religijne

Zanim zleciłam ich tłumaczenie, zakładałam, że większość wierszy Bronisława, lub nawet wszystkie, mają charakter religijny. Być może to właśnie powiedział mi mój ojciec, kiedy dał mi album swojej matki, a może po prostu tak myślałam na podstawie niektórych tytułów, które wydawały mi się religijne. Zaskakujące było więc to, że tylko 13 z prawie 80 wierszy miało tematykę ściśle religijną! Te wiersze są napisane dokładnie tak, jak zawsze przypuszczałam, że pisałyby moja babcia, z tradycyjnymi motywami rzymskokatolickimi. Jej ostateczne przesłanie jest jasne – cierpienie na ziemi zostanie ostatecznie nagrodzone w życiu wiecznym.



Oryginalna grafika opublikowana w gazecie w 1933 roku wraz z wierszem “Boże Dziecię”

## **Credo**

Rzekł pewien mędrak: niemasz Boga!  
Wszystko co było, jest, lub będzie,  
Prawem natury – jedna droga...  
Praca rąk ludzkich – zawsze – wszędzie!  
Lecz ja zważywszy to uważnie,  
Odpowiem krótko: kłamiesz błażnie!

Wszak gdy zobaczę ten wschód słońca,  
Kiedy rozjaśnia ten krąg ziemi,  
A potem cały dzień przyświeca,  
Wszystkie rośliny z ziemią żywi...  
Lub kiedy wchłonę tę woń kwiatów,  
Zobaczę ptaszę co świergoce...  
Wszystkiem kieruje Ten z nad światów!  
Co świat ten stworzył – Ma w opiece!

Gdy wzrok podniosę w lazur nieba,  
I widzę gwiazdki co migocą,  
Gdy w księżycowej czas poświaty,  
Spoczywa ziemia... późną nocą...  
Cała natura świata cicha,  
Lecz nad nią Wszechmoc Boża czuwa,  
Chociaż dokoła pustka głucha,  
Bóg wszystko widzi. – Wszystko słucha...

*Bronisława Wolnik*

## Do Najświętszego Serca Jezusa

Do Twego Serca się uciekamy  
O Jezu Chryste, Boże – Królu nasz!  
I miłosierdzia kornie wzywamy,  
Wszak nasze troski ziemskie dobrze znasz!

Zewsząd się wznoszą rozpaczy dłonie,  
Ludzkość otacza złego czarna toń –  
Serce Twe ogniem miłości płonie...  
Racz nas wysłuchać i od zguby broń!

Gdy cała ludzkość do tronu Twego,  
Wiarą się wzbije jak kadzideł woń...  
Ty nie odpychasz nigdy grzesznego,  
Boskiej litości ach podaj nam dłoń!

O Zbawco świata, gdy z łez doliny  
Do tronu Twego płynie ludzki jęk...  
Niech Boskie Serce zapomnie winy,  
Usłysz błagamy kornej prośby dźwięk!...

Królu serc naszych, o Chryste Panie!  
Okiem litości racz spojrzeć na świat,  
W ziemską pielgrzymkę z raju wygnani  
Na głogi życia... Bądź ludzkości brat!

Choć my niewdzięczni, pełni próżności  
Światowych uciech; Ty nas Panie zmień!  
Niech się rozpalim w Bożej miłości...  
Najświętsze Serce niech nie rani cierni.

Kiedy potęgi i ziemskie trony  
Sypią się w gruzy i wre krwawy bój...  
Tyś naszym Królem! Pewnim obrony,  
Z Boskiego Serca bije życia źródło!...

Gdy na nas zlejesz świętych łask zdroje...  
W Twym Boskim Sercu znajdziem słodycz, raj –

Za ból i trudy i ziemskie znoje,  
Wiecznego szczęścia nam o Panie daj!...

*Bronisława Wolnik, 1937 r.*

## **Słowo “Matka”**

Jest jedno słowo na całym świecie,  
Które najpierwsze wymawia dziecię,  
Które przez życie jest talizmanem,  
Jest ono wszędzie bardzo kochanem,  
Już od powicia – aż do ostatka  
Twojego życia: To słowo – “Matka!”

Matka kochana! Anioł najmiłszy,  
Dała ci życie – ten skarb największy,  
Ona cię wiodła gdzie jasna droga...  
Ta co prowadzi do Pana Boga:  
Pod jej opieką rosłeś szczęśliwie,  
Więc Ją ukochaj! Szanuj prawdziwie.

A więc wy wszyscy co macie matki,  
Kochajcie zawsze! Ich dnie ostatki –  
Szanujcie wielce, czcicie włos siwy,  
A będzie dla nich tu raj prawdziwy:  
Za wszystkie troski dla was podjęte,  
Niech słowo „Matka” będzie wam święte.

Bo Bóg szanować Matkę przykazał,  
Że tego będzie szczęściem obdarzał,  
Który wypełni to przykazanie,  
To wtenczas godny nieba dostanie:  
Niech „Imię Matki” będzie nam świętem,  
Bo nam nadane Boskim Dogmatem.

*Bronisława Wolnik*

## Gdy Ze Snu Wstaję

Kiedy o świcie, oczy otworzę,  
I myślą biegnę, gdzie słońce wschodzi,  
Gdy blask promieni, rozleją zorze, ...  
Jakaś się radość, w mem sercu rodzi.

I wstaję ufny, w Bogu, – z nadzieją,  
Że dzień dzisiejszy, radość przyniesie,  
Że zwykłe troski, precz się rozwieją,  
Co mącą życia, mojego szczęście.

Szczęście na ziemi, – jak gdzie i komu  
Pan, błogosławi, i Matka Boża, ...  
Dla jednych radość, i szczęście w domu,  
Dla drugich, czemuż nie świeci zorza?

O, zajrzyj dzisiaj! promieniu złoty,  
Do tych, co szczęścia nigdy nie znają,  
Niechże choć czasem, słońca ciepłoty,  
Radości życia, tego doznają.

O Panie usłysz! – my Twoje dzieci,  
Wszak Cię w modlitwie, Ojcze, wołamy,  
Niech łaski Bożej, promień zaświeci,  
Wśród cierni życia; my Cię błagamy! ...

*Bronisława Wolnik*

## W Wiośnie Życia

Któż nie pamięta uroku młodości?  
Tych lat swobody – bez troski, szczęśliwych,  
Gdy w wiosnie życia, w upojnej miłości,  
Kochał i marzył – w snach swych pieściwych...

Miłość dar nieba – a więc nie jest grzechem  
Gdy dwoje młodych, tą miłością płonie,  
Lecz się nie kochać z zbyt wielkim pośpiechem,  
Szalona miłość, często życie łamie,

Lecz z Bożą łaską, wic wieniec miłosny...  
Zespolic serca by na zawsze – trwale,  
Kochać się mogły, nie tylko wśród wiosny,  
Ale gdy w życiu, i jesień nastanie.

Więc kiedy stanie dwoje u ołtarza,  
By iść przez życie – jedną drogą, wspólnie –  
Iż nie opuszczę Cię: Nawzajem powtarza,  
Aże do śmierci: Niechże nie zapomnie.

Bo gdy na wiosnę kwiaty zakwitnęły,  
A miesiąc czerwiec, małżeństwa skojarza,  
W sercach młodzieży, miłość roznieciły,  
Więc młode pary, idą do ołtarza...

Małżeństwo, świętym jest dla nas zwyczajem,  
Miłość i wierność... Jest małżeńska cnota,  
Wiec idąc za tym pięknym obyczajem,  
Wyrwać potrzeba, do końca żywota.

*Bronisława Wolnik*

## **Boże Narodzenie**

Wśród nocnej ciszy – nad Judzką krainą,  
Koło północy, za miastem Betleem,  
Niebiański anioł z radosną nowiną...  
Idzie na ziemię do ludzi z weselem.

Że się narodził dziś Mesjasz świata,  
Chór aniołów triumf Jemu grają...  
Chociaż w stajence z biednymi się brata,  
Lecz nad stajenką chwałę Mu śpiewają!

Pienia aniołów wielką radość głoszą...  
Bo się narodził ludzki Odkupiciel,  
Pierwszym pasterzom nowinę zanoszą,  
Że Dziecię w żłobie, to świata Zbawiciel!

Tam przed wiekami stał się cud nad cudy!  
Zstąpiłeś Jezu z niebiańskich jasności,  
By Cię poznały wszego świata ludy,  
By nas nauczyć pokory, miłości.

Niechże w dzień Twego Jezu Narodzenia,  
Radość wśród trudów do wszystkich zawita,  
Braterska miłość serca opromienia,  
Na lepszą dolę, gwiazda nam zaświta!

O gwiazdo jasna! Gwiazdo betleemska,  
Coś wiodła Mędrców przez pustyni szlaki –  
Prowadź nas! – Dzisiaj ciemna droga ziemską,  
A my nie „mędrce” – lecz grzeszne biedaki.

My za Twą gwiazdą idziemy do Ciebie...  
By szukać łaski u żłóbka Twojego,  
Policz te serca, które są w potrzebie,  
Błogosław! Osusz łzy ludu biednego!

*Bronisława Wolnik*

## **Boże Dziecię**

Boże Dzieciątko na sianie,  
Pobłogosław tej krainie,  
Niechaj w pracy, dobrobycie,  
Płynie nasze ziemskie życie...

Pobłogosław wszystkie stany,  
Dziecię, Jezu ukochany,  
Błogosław dobrych włodarzy,  
I biedaków, robociarzy...

Osusz łzy, ludzką niedolę,  
Jezu, niebiański pachole,  
Spowity w biedne pieluszki  
Gdy cię witały pastuszki.

Podnieś rękę Boże Dziecię,  
Błogosław w szczęściu żyjących,  
Przygarnij wszystkich do siebie,  
I tych, biedaków płaczących...

Niech znów gwiazda betleemska  
Zajaśnieje nam na niebie,  
Niechaj drogą, tutaj ziemską,  
My dążymy wciąż do Ciebie...

Niech z dniem Twego narodzenia,  
Wszystko zmieni się na świecie,  
A z Twą łaską odkupienia,  
Przynies szczęście, Boże Dziecię.

*Bronisława Wolnik*

## **Bóg Się Rodzi**

Bóg się rodzi, by świat zbawić.  
Chór aniołów, radość nosi,  
Przyszedł na świat by naprawić  
Odkupienie nam przynosi.

Bóg się rodzi, radość wielka,  
Cały świat się dziś weseli,  
Noc spokojna, cisza wszelka,  
Na niebiosach, śpiew Anieli...

Głoszą pokój; dobrej woli,  
Ludziom dzisiaj, niech zawita,  
Szczęście w życiu – lepszej doli  
Niech pokoju gwiazda świta.

Chwała Bogu, w wysokości,  
Przez Twe Jezu, narodzenie,  
Niech na ziemskiej tej niskości,  
Znow zaświta odkupienie...

Niech jak ongiś w Betlejemie,  
Owa gwiazda się ukaże,  
Niech nam ześle ukojenie,  
Drogę szczęścia, niech nam wskaże.

*Bronisława Wolnik*

## Dziecię Jezu

Boża Dziecino złożona na sianie,  
W żłóbku ubogim ongiś w Betlejemie,  
Tam, przed wiekami – Twoje Narodzenie,  
Przyniosło światu, pokój i zbawienie.

Dzisiaj o Jezu! Mesjaszu świata,  
Do Twego żłóbka pośpiesza świat cały,  
W dniu Twych Narodzin, nowa gwiazda świta,  
Wśród mroków życia, które tu powstały.

O gwiazdo jasna! Zaświeć na błękiecie,  
Niech się rozjaśni tego życia drogi,  
Gdzie ludzkość błądzi – wiodąc grzeszne życie,  
O jakże świat ten jest dzisiaj ubogi.

Dziś Dziecię Jezu, racz zstąpić na ziemię.  
Aby przyjść mogli do Ciebie nędzarze,  
Wszak nędzarami całe ludzkie plemię,  
I ci ubodzy – i świata mocarze.

My dzisiaj stajem koło żłóbka Twego,  
Jak ongiś biedne pastuszki w Betlejem,  
W prostocie ducha wśród trudu ziemskiego,  
O Boskie Dziecię! Przyjdź do nas z weselem!

O Dziecię Jezu, Zbawicielu świata!  
Podnieś swą rączkę, błogosław tej ziemi,  
Niechaj jeden w drugim kocha swego brata,  
A padoł płaczu, na raj się zamieni.

Niech do nas zejdą niebiańscy anieli,  
Radosne pienia pod niebo się wzbijają,  
Niech padoł płaczu dzisiaj się weseli,  
Glorja! Glorja! in excelsis Deo!

*Bronisława Wolnik*

## **Golgota**

Eli! Eli! Lamma sabathani!  
Tak wołał z krzyża Zbawiciel świata,  
Gdy na Golgocie między łotrami,  
Zawisł – przybity gwoździami kata.

On Bóg! Mesjasz zbity, zeplwany –  
Z wyciągnionymi ku nam ramiona,  
Z ciernia koroną koronowany,  
On Król! Sromotnie na krzyżu kona...

Stał się ofiarą – nic nie zawinił –  
Lecz tak Bóg Ojciec żądał – przeznaczył,  
Aby Syn Jego zadość uczynił,  
Ród ludzki z grzechów odkupić raczył.

Pragnę! Spieczona usta wołały...  
Pragnę by rodzaj ludzki nie zginął,  
Jam bratem waszym – usta szeptały...  
Na drzewie krzyża, za was zawisnął.

A gdy Zbawiciel konał na krzyżu,  
Tam u stóp Jego Matka bolała –  
Ona Najświętsza między wszystkimi,  
Ona nam Matką, tutaj została.

O spieszmy dzisiaj! Tam do stóp krzyża,  
Spieszmy na górę owej Golgoty,  
Bo tam znajdziemy źródło łask do życia,  
Tak nam potrzebnej, pokory cnoty.

*Bronisława Wolnik*

## **Mater Dolorosa**

Na Golgocie – gdy pod krzyżem,  
Stała Matka Jezusowa,  
A na krzyżu Syn Jej konał...  
Zbawienna ofiara krwawa.

Na haniebnem drzewie krzyża,  
Dokonało się zbawienie, –  
A dla Matki Przenajświętszej,  
Ach! Jak wielki ból, cierpienie.

On, Król Nieba i Pan ziemi,  
Z koroną z ciernia na głowie,  
Ręce, nogi przenajświętsze,  
Gwoźdźmi przebodli katowie.

Usta krwawo zapieczone,  
Niegdyś słodycz piersi ssały –  
Ileż bólu i pragnienia,  
W tej męce za świat doznały.

Stoi Matka tuż pod krzyżem,  
Z krzyża Jezus „pragnę” – woła...  
Dookoła stoi tłuszcza –  
Rzuca Nań bluźniercze słowa.

Na Golgocie – gdy pod krzyżem  
Omdlewając z Nim, cierpiała  
Jego siedem słów ostatnich,  
Siedem mieczy w sercu miała.

Gdy już skłonił Jezus głowę,  
Gasłym wzrokiem Ją żegnając...  
W testamencie słów ostatnich,  
Cały świat Jej polecając.

Takie było pożegnanie,  
Oddał ducha w ręce Ojca,

Żywioł świata lęk ogarnął –  
Przerażenie ziemi, słońca.

Przestrach wielki padł na tłuszczę,  
Świat okryła ciemność – zgroza –  
Na Golgocie – krzyż zbawienia  
Pod nim, Mater Dolorosa.

*Bronisława Wolnik*

## **Alleluja!**

Dziś Alleluja! Rozbrzmiewa chwalebne,  
I płynie falą – pod stropy podniebne,  
W dzień Zmartwychwstania Twojego, o Panie,  
Zwycięzco śmierci! Przez Swe Zmartwychwstanie.

Brzmi Alleluja! Radość głoszą dzwony...  
Serca spiżowe grają cudne tony...  
Łaska zbawienia spływa na lud Panie,  
Przez odkupienie – przez Twe Zmartwychwstanie.

Gdy Alleluja rozbrzmiewa dokoła...  
Nowina wielka – radosna, wesoła,  
Śmierć zwyciężona – grzechy świata zmyte,  
Przez Zmartwychwstanie Twoje Jezu Chryste.

Dziś Alleluja! Chwała Tobie Chryste!  
Niechaj Ci pienia i hołdy wieczyste,  
Na wieki wieków – oddaje świat cały,  
Żeś mu otworzył bramy niebios chwały.

Brzmij Alleluja! Pieśni zmartwychwstania,  
Boga-człowieka – piekiel pokonania,  
Chrystus pokonał czarta ducha złego,  
Wybawił ludzkość od piekła wiecznego.

Niech Alleluja!... Polski lud dziś śpiewa...  
Gdy bicie dzwonów szeroko rozbrzmiewa...  
Niech sięga tronu Twego niebios Panie,  
Pieśń uwielbienia! Na Twe Zmartwychwstanie.

*Bronisława Wolnik, 1935 r.*

## **Królowej Nieba I Ziemi**

Salve Regina! Nieba ziemi Pani,  
Niepokalana liljo! –  
Majowe pieśni niesiem Ci poddani,  
Boga Rodzico, Marjo.

Śliczniejsza jesteś niż majowe zorze,  
Wonna liljo Edenu,  
Dziś hołdy nasze niesiem Ci w pokorze,  
Pani najmiłsza każdemu.

Jutrzenko nieba, promienisz łaskami,  
Gdy lud Cię wzywa w pokorze,  
Tyś gwiazdą życia, pomiędzy falami,  
Gdy troski huczą jak morze.

O wskaż nam drogę, w gwiazd jasnych koronie  
Królowo niebios, o Pani!  
Gdy w ziemskim życiu, trud uznoi skronie,  
Gdy Cię wzywają poddani.

A gdy już dojdziem do kresu żywota,  
Bądź przewodniczką do raju,  
Niech nam otworzą się niebiańskie wrota,  
O to Cię prosim w tym maju.

A gdy już staniem u stóp Twych w pokorze,  
Doznawszy Twojej opieki,  
Gdy nam zagasną słońca ziemskie zorze,  
Będziem Cię wielbić na wieki!

*Bronisława Wolnik, 1935 r.*